



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Goniec Czesłochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** miesięcznie 3 mk. 06 fen., kwartalnie 9 mk. 06 fen. za odosłanie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 18 fenigów.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz pięcioletni jednospaltowy 10 i 10 i 1 mk. 50 fenigów, na II, III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESŁOCHOWA, ulica Panny Maryi Nr. 36. — Telefon Nr. 50.

## O polskie dziecko!!

*Pukamy do serc i kieszeni!*

Zawierucha dziejowa poruszyła z posad ziemię. Lała się krew, siała pozoga, waliła się wgrazy, kultura pokoleń, zdawało się, że już... on wyczekiwany i koniec i pokój! Narodom świtała po przez opary ziemi, przesiąkłej krwi posoka, po przez błyskawice i pioruny burzy wojennej gwiazdka nadziei w odrodzenie się z popiołów i zgłiszcz narodu i jego matki, Polskiej! Lecz obym nie był złym prorokiem, poddźwienne moce, które rozpytały nie-szczęśliwą Rosję, i w łonie naszej ziemiicy zaczynają się budzić do nierządnego życia, a przez to Polskę poprowadzą w rozpaczną walkę anarchii z tak upragnionym ładem i porządkiem społecznym.

Ratować musimy przed tą trucizną młode pokolenie, które ma przyszłość budować, ratować przed rozkładem moralnym i fizycznym dziecko polskie. — Mamy je wychować przez dobrą szkołę i przez zapewnienie mu zdrowia i życia.

Srodki nasze na wyczerpaniu. Dziecko przychodzi do szkoły głodne, siada na ławce już od rana słabe i choć je nauka interesuje, jednak myśli się błaka po głowie, czemu tatuś lub mamusia śniadania mi nie dali, czemu tak źle na świe-

cie, co mi tam nauka, kiedy w zółtku pustki. Myśl ta rodzi zaś do świata i ludzi, myśl ta początkiem końca! Dziecko samo, lub pod rękaz rodziców opuszcza szkołę i idzie szukać życia i pokarmu dla siebie, a często i rodziców. Wiemy, co się dzieje w czasie zbiorów kartofli, kapusty i zboża. Nędzą zmuszona szukać życia, schodzi na bezdroża — dziecko uczy się kraść, oszukiwać, nienawidzić — oto skala jego czynów, oto środowisko wychowawcze, w którym przebywa dziecko naszych suteren i podda-szy. Zapobiedz temu możemy przez rychły ratunek, społeczną akcją przeprowadzoną. Tym ratunkiem niech będzie nakarmienie dziecka, by ono mogło skończyć szkołę i przygotować się do życia wedle wymagań Boga i Ojczyzny.

Dziś zbieramy na „śniadania dla dzieci szkół i ochron naszych“, a jest ich legion niemały, kubek herbaty, czy kawy i kromka chleba, oto, co chcemy dać dziecku, by głodne nie rozpoczynało nauki.

Ufamy w miłosierdzie częstochowian, które do tej pory nie zawodziło!

Ks. W. Kneblewski.

## Jaknajbardziej przewlekać rokowania.

BERLIN, 1 | 2. Biuro Wolffa donosi:

Trocki wyraził się o taktyce, jaką on nadal zamierza uprawiać w Brześciu Litewskim, w ten sposób, że najważniejszym zadaniem jego będzie możliwie jaknajbardziej przewlekać rokowania, wygłaszać mowy agitacyjne pod adresem ludności obu cesarstw, i działać w tym kierunku, aby spowodowany był przewrót w państwach centralnych.

### Radość w Londynie.

BERLIN, 1 | 2. Wiadomość o strajku w Niemczech przyjęto w Londynie z ogromną radością.

### Angielskie Calais.

BRRLIN, 1 | 2. Skandynawski wspólny pracownik ogólnej służby prasowej podaje następujący ważny telegram: Wcześniej już zauważono, że między Francją a Anglią toczyły się układy o wydzierżawienie Calais na 99 lat. Teraz ten układ został zawarty. Calais zostało od strony morza jak i lądu silnie obwarowane i przemienione w angielski port wojenny.

### Wzbroniony dostęp.

BERLIN, 1 | 2. Dzisiejsze dzienniki donoszą, że dostęp do berlińskiego domu związków zawodowych, a także do ulicy przed tym domem jest wzbroniony. Dostępu bronią policjanci.

## Niema wojny, niema pokoju.

STOKHOLM, 1 | 2. Z Petersburga donoszą: Lenin powiedział na jednym z posiedzeń Rady robotniczej, że centralni maksymaliści i lewica socjal-ewolucjonistów postawiła teraz nowe hasło: „Niema pokoju, niema wojny“.

## STRAJK W NIEMCZECH.

BERLIN, 1 | 2. Zarząd partii socjal-demokratycznej zwolony został na wczoraj do Berlina, aby określić swoje stanowisko do sytuacji wytworzonej rozszerzeniem się strajków.

Obrazy dotyczyły ustalenia programu, któryby, podług „Voss. Ztg.“ stanowił odpowiednie podłoże do pertraktacji z rządem.

Postanowiono ograniczyć się do zadań natury wewnętrzno-politycznej i streścić wszystkie żądania strajkujących robotników odnośnie do polityki zagranicznej.

Prócz tego zarząd naradzał się nad środkami skutecznego przeciwdziałania rozpowszechnieniu się strajku na piekarnie.

## Chwila bieżąca.

— Jak donoszą źródła urzędowe w Berlinie znajduje się przeszło 700 000 robotników, z tego 6 proc. kobiet i dzieci.

— Frakcja socjalistycznych rewolucjonistów otrzymała z Kijowa wiadomość, że generalny sekretarjat Rady ukraińskiej ustąpił ze swego stanowiska.

— W dniu 30 ub. m. odbyło się

Istniejące od 1895 roku  
**ZAKŁADY OGRODNICZE**

**C. Ulrich**

Warszawa-Ceglana 4  
Zawiadamiają, że wyszedł z druku  
**Cennik Nasion i Narzędzi Ogrodniczych**  
na 1918 rok 033—  
i na żądanie rozsyłany jest bezpłatnie.

pierwsze posiedzenie Rady wojennej koalicji.

— Głównodowodzący w Marchji bezwzględnie zabronił wszelkich zebrań, na których omawianeby były sprawy publiczne.

— „Echo de Paris“ podaje wiadomość jakoby nastąpiło porozumienie gabinetów koalicji, aby wszelkie wojskowe i polityczne traktaty z Rosją uznane zostały za zerwane z dniem 10 stycznia.

— W Essen strajkuje 300 robotników z liczbą 120,000 pracujących.

„Aftentidningen“ pisze, że oświadczenia Trockiego, wyrażające wątpliwości o rezultacie rokowań pokojowych, uważane są jako manewr. Gwałtowny zamach bolszewików na konstytuante, krwawe tłumienie wszelkiej opozycji i mord popełniony na byłych ministrach wywołały zwrot w opinii publicznej. Sytuacja wewnętrzna jest naprężona. Czując, że tracą grunt pod nogami, władcy ze Smolnego Instytutu próbują odwrócić uwagę i skierować ją na politykę zewnętrzną. Z drugiej strony groźba zerwania układów ma być naciskiem na mocarstwa centralne, by stanowczo zdecydowały o losie terenów okupowanych.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 31 stycznia: Zachodni teren walk.

Akcja bojowa ograniczyła się na walkach artylerji i miotaczy min w różnych miejscach frontu.

W wigilię Bożego Narodzenia, oraz w ciągu stycznia lotnicy przeciwników naszych atakowali ponownie, pomimo ostrzeżenia naszego, otwarte miasta niemieckie daleko poza obrębem działań wojennych.

Dzięki naszym środkom obronnym nie wyrządzili oni godnych szacunku szkód i strat.

Za karę obrzucono miasto Paryż w pierwszym uplanowanym natarciu napowietrznym w nocy z dn. 30 na 31 stycznia 14 000 kg. bomb.

### Włoski teren walk.

Na południowym zachodzie od Asiago rozchwiał się w ogniu atak włosów.

Między Asiago a Brentą działalność artyleryjska pozostawała otywiona.

Liczba jeńców, wziętych do nie woli w ostatnich walkach przez wojska austriacko węgierskie, wzrosła do 14 oficerów i 660 szeregowców.

Z innych terenów walk nic nowego. Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

## Co słychać nowego?

### Pułkownik Żeglowski.

Jak donoszą, obecnie pisma polskie, wychodzące w Rosji, podczas rozruchów bolszewickich w Mińsku żołnierze bolszewicy zamordowali pułkownika Żeglowskiego, polaka, za „przekonania monarchiczne”.

### Ku czci polskiej poezji i muzyki.

Jak donosi medjołański dziennik „Corriere della Sera”, odbył się w Medjolanie z inicjatywy hr. Stadnickiej wieczór ku czci polskiej poezji i muzyki. Po odczytaniu prof. Cersiniego (w języku włoskim) o Mickiewiczu, Słowackim i Krasińskim, znany pianista prof. Ballestra odegrał utwory Szopena, później hr. Stadnicka we własnym deskonałem tłumaczeniu włoskiem odczytała szereg poezji Kołopnickiej, Kasprowicza, Tetmajera, Rydla, Pietrzyckiego, Staffa i Dębickiego.

### Polska Liga Pogotowia wojennego.

W Kijowie odbyło się pierwsze posiedzenie nowozałożonego Towarzystwa pod nazwą „Polska Liga Pogotowia wojennego”.

Polska Liga ma za zadanie wprowadzenie do polskich korpusów zdolnych do noszenia broni zarówno cywilnych, jak i jeńców, urabiania opinii egoty polskiego celem poparcia wojska polskiego oraz współdziałanie z organizacjami popierającymi wojsko i żołnierza polskiego. Członkiem Ligi może zostać każdy polak i polka nieposzlakowanego charakteru, który wyznaje zasadę walki czynnej o niepodległość Polski.

### Ameryka żąda generalissimusa dla koalicji.

„Berlingske Tidende” dowiaduje się z Londynu:

Aczkolwiek Stany Zjednoczone wyraziły swą zgodę na utworzenie najwyższej Rady wojennej w Paryżu, to jednak w kierowniczych kołach amerykańskich panuje pogląd, że ta inowacja nie wystarczy.

Musi być raz stworzone kierownictwo najwyższe, mające władzę wykonawczą. Instytucja tałaby się tylko nowym klubem dyskusyjnym, jakich już dość istniało.

Waszyngtoński korespondent „Morning Post” dowiaduje się, że Stany Zjednoczone mają podobno zamiar zaproponować mocarstwom koalicyjnym wybór wspólnego generalissimusa.

Według tych planów ma być utworzony wspólny sztab przedstawicieli wszystkich narodów sprzymierzonych.

Każdy naród ma sam zarządzać swoją armją, jak dotychczas, główne jednak wytyczne wspólnego kierownictwa wojennego mają być dyktowane przez jednego najwyższego kierownika i jego sztab.

Plany te są wprawdzie dotychczas w fazie przygotowania, jednakże cieszą się silnym poparciem i zyskują bezwzględnie zgodę prezydenta Wilsona.

### Sledztwo w sprawie klęski angielskiej pod Cambrai.

Na podstawie wyniku sledztwa, urządzonego przez generała Haigha, a zbadanego następnie przez sztab główny i gabinet wojenny, stwierdził Bonar Law w Izbie niższej, że

wyższe dowództwo nie zostało zaskoczony atakiem pod Cambrai i że zarządzone wszelkie stosowne środki dla stawienia czoła temu atakowi. Publiczną dyskusję o klęsce, jaka bezwzględnie miała miejsce pod Cambrai, uważa rząd za szkodliwą interesom publicznym i zadowolnił się tem, że zastosował wszelkie środki, aby na przyszłość stawić czoło podobnym położeniom.

### Przewóz wojska amerykańskiego.

Jak donoszą z Nowego Jorku, wzmoczony przewóz wojska amerykańskiego do Europy odbywał się będzie, według dziennika „Sun”, na mocy wspólnego planu, opracowanego przez Francję, Anglię i Stany Zjednoczone. Stosownie do tego planu, w roku bieżącym przewieźć będzie można dwa razy tyle wojska ile zamierzono przewieźć go poprzednio.

Londyński „Times” donosi z Waszyngtonu, że według nowej uchwały amerykańskiego urzędu marynarki, statkami amerykańskimi, przewożącymi wojsko i amunicję do Francji, mogą dowodzić tylko admirałowie i kapitanowie amerykańskiej narodowości. To samo odnosi się do statków, pełniących służbę podczas transportów i łodzi podwodnych.

Genewski współpracownik „Politiken” telegrafuje, że według informacji „Liberte”, Lenin rezesiał do wszystkich żołnierzy rosyjskich zapytanie, czy będą dalej walczyli, jeśli mocarstwa centralne odrzucą warunki pokojowe rosyjskie.

Żołnierze mieli odpowiedzieć, że wola, aby Niemcy wzięli prowincje nadbałtyckie, aniżeli, by wojna dłużej trwała miała.

### Ukraińcy i koalicja popierają Dowbor-Muśnickiego.

„Hamburg, Nachrichten” otrzymały ze Sztokholmu wiadomość, że bardzo wielu polityków polskich z Klubu Narodowego w Petersburgu znajduje się obecnie w Kijowie.

Wesli oni w ścisły stosunek z radą rzeczywospolitej ukraińskiej, która dążenia ich popiera, a szczególnie w sprawie organizacji wojska polskiego.

Generał Dowbor-Muśnicki rozwija w Kijowie ożywioną działalność organizacyjną. Przedstawiciele koalicji przy rządzie ukraińskim wspierają akcje polską.

### Wiec narodów w Kijowie.

Przez Kopenhagę donoszą z Kijowa: Dnia 12 z m., odbył się w Kijowie wiec narodów słowiańskich. Obecni byli polacy, czesi, słowacy, serbowie, południowi słowianie, rumuni i ukraińcy. Sala cyrku wypełniona była po brzegi. Zeszło się 4 i pół tysiąca osób, obecnych było wielu wojskowych. Joachim Bartoszewicz, który przemawiał w 4-oh językach: polskim, rosyjskim, ukraińskim i francuskim, podkreślając, że jemu przypadł w udziale zaszczyt zagajenia zebrania w imieniu narodu, który walczył zawsze za swoją i cudzą wolność, aby zmanifestować przed sobą i światem, że chcemy mieć zjednoczone i niepodległe państwo.

Przewodnictwem objął prof. Masaryk i powołał na zastępców oraz sekretarzy, przedstawicieli wszystkich zebranych narodowości, jako to: polaków, Czechów, Rumunów, południowych Słowian, Ukraińców i Włochów.

Referat wygłosił prof. Masaryk, poczem przemawiali przedstawiciele wszystkich zgromadzonych narodowości.

W imieniu wojskowych Polaków wygłosił mowę por. Jakowicki.

Cały wiec miał charakter wielkiej manifestacji.

Mówcy na pierwszym miejscu stawiali konieczność rozwiązania sprawy polskiej.

Jakowicki oświadczył, że Polacy będą walczyli do końca o wolność i zjednoczenie wszystkich narodów. Grupa kilkudziesięciu socialistów polskich wszczęła wówczas hałas, wołając: Nie prawda! Hańba! Nie chcemy więcej walczyć! Przyszło z tego powodu do scysji z żołnierzami polskimi, którzy przy pomocy publiczności usunęli ze sali hałasujących.

Zgromadzenie urządziło owację przedstawicielowi wojskowej misji francuskiej, obecnemu na sali w charakterze gościa.

Uchwalono wspólną rezolucję o niezłomnem prawie narodów do niepodległości, stwierdzającą, że narody od tych żądań nie odstąpią nigdy. Odspiwane na koniec retę Konopnickiej i hymn „Hej słowianie!” Pieśni wysłuchano, stojąc

### Francusko-czeska izba handlowa.

Praskie „Prawo lidu”, notując krążącą w pismach szwajcarskich pogłoskę o utworzeniu w Paryżu francusko-czeskiej Izby handlowej, dodaje do wiadomości tej od siebie, iż potwierdzenia informacji tej należy ostrożnie oczekiwać. Od początku wojny pojawiło się już o Czechach za granicą tyle sprzecznych doniesień, że dziś trzeba przyjmować wszelkie depesze takie z jaknajwiększą rezerwą.

### Samoloty czy okręty?

Kondyńska „Daily Chronicle” pisze: Budowa samolotów doszła obecnie w Anglii do tak olbrzymich rozmiarów, że należy się obawiać, czy przez to nie zostanie poszkodowana wytwórczość innych ważnych rzeczy. Zdaje się, że pod tym względem urządzono wyścig z Ameryką. Według ogłoszonego swego czasu programu przybyć miały do Francji jeszcze w końcu roku 1917 tysiące samolotów z Ameryki. To się nie stało i jak się zdaje, długo jeszcze trzeba będzie czekać. Ale to nie jest przyczyną do skarg. Pewnem jest to, że Ameryka zwiększa swe wysiłki na polu budowy okrętów. Opóźnienie w budowie okrętów mogłoby o wiele gorzej dla nas pociągnąć za sobą skutki aniżeli opóźnienie w budowie samolotów.

### Nowy wynalazek Edisona.

Pisma agnielskie donoszą znowu o nowym wynalazku Edisona, dostosowanym do celów wojny. Wynalazek polegał na tem, że okręty żaglowe otrzymują automatyczną siłę popędową, dzięki której ich hyłość dochodzi do 11 węzłów.

O znaczeniu i zastosowaniu tego wynalazku pisze „Yorkshire Post” z dn. 13 grudnia:

Według ostatnich raportów amerykańskiego urzędu żeglugi, istnieje zamiar powiększenia tonażu między innymi o półtora miliona ton przez budowę żaglowców, oddanych do dyspozycji rządu.

Dotychczas nie odważono się r

We wtorek dnia 5-go lutego r. b. jako w pierwszą rocznicę śmierci

# Marychny Kon

odbędzie się o godzinie 10-ej w kościele św. Rodziny nabożeństwo żałobne na które zapraszają

**RODZICE.**

żywać żaglowców do ruchu przewozowego, gdyż z powodu nie wielkiej swej szybkości zbytnio narażone są na atak łodzi podwodnych. Ale Edison znalazł środek aby żaglowca zapatrywać w siłę automatyczną im przez to wyposażyć je w wyższość do 11 węzłów.

Aczkolwiek szybkość ta nie wystarczy, aby uciec przed pościgiem łodzi podwodnych, jeżeli żaglowce same odbywałyby drogę niemniej jednak może być dostateczną aby przy pomocy kenwoju zmniejszyć niebezpieczeństwo ataków.

Dotychczas stale stwierdzano że konstrukcja żaglowców uniemożliwia wykwapowanie ich w większą siłę popędu.

Chebnie Edison wykazał że wylono się w owym sądzie.

Urząd budowy okrętów jest przekonany, iż wynalazek Edisona okaże się nader cennym w praktyce.

## List carowej.

Paryski „Gaulois” ogłosił treść listu od cesarzowej rosyjskiej Aleksandry, pisanego z miejsca wygnania, Tobolska, do pewnej przyjaciółki w Francji.

Treść listu tego dowodzi, że wieść, jakoby carowa popadała w chorobliwy stan umysłowy, jest nieprawdą. List ten przeszedł cenzurę rządu bolszewików, daje on niektóre szczegóły o usposobieniu cesarskich więźniów na Syberji.

Podług listu wypadki ostatniego roku najbardziej przynębiły cara Mikołaja II. Stracił zupełnie tytuł usposobienia, zachowuje się wobec wszystkiego zupełnie obojętnie, nie marzy już o odzyskaniu tronu i tyczy sobie tylko dwóch rzeczy tytułu bezpiecznego i zupełnego spokoju. Mikołaj II zrezygnował też z munduru wojskowego, który do tego czasu nosił, używa tylko ubrania cywilnego.

Listy pisze jedynie do matki, mieszkającej w Apptedor w zamku wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, a która niedawno temu przebyła ciężką chorobę. Ekscesarzowa, jak to z listu przynajmniej wynika, przyzwyczaiła się do stosunków narzuconych przez rewolucję i jest zadowolona.

Carowa Aleksandra wspomina w liście swym też o rokowaniach pokojowych i wyraża nadzieję, że zawarcie pokoju położy kres wygnaniu rodziny cesarskiej w Tobolsku.

## Astronomja a pogoda.

„L'Astronomie, est sûre; mais la Météorologie ne l'est pas”.

Flammarión.

Prawa biegu ciał niebieskich, mas olbrzymich, dostatecznie już są znane astronomom aby mogli na lat dziesiątki i setki przepowiadać, a właściwiej geometycznie określać czas i miejsce w przestworzach niebieskich, krążywania się np. takich zjawisk

jak zaćmienia słońca, księżycy; jak powrót komet perijodycznych i t. d.

Inna stoli jest trudność — i po dziś dzień nieprzewyciężona, jak przewidzieć choćby tylko z roku na rok, lub z miesiąca na miesiąc, stan pogody: — w jakiego ująć prawa, kiedy te prawa, jeśli jakiego są, a zapewne są; — jeszcze nieznanne. Stan pogody, to stan otaczającej ziemi wokół atmosfery, czyli zbioru lotnych, zmieszanych ze sobą gazów. Łatwo nam rozkopywać i poznawać skorupę ziemską, pruć na jej powierzchni wody morskie i kreslić linie biegu i kierunku prądów morskich. Mamy narzędzia miernicze, mamy łodzie okręty... Ziemię i wodę dosięgnęliśmy ręką, a czemuż opanować powietrze?

Alie nie traćmy nadziei. Przyjdzie czas, że przed półwieciem na spacer zobaczą się do rocznika meteorologicznego, czy wziąć parasol.

Awjatyka zrobi swoje, a na czołe geniuszu ludzkiego napisane jest: — Postęp!

Narody ziemi, olbrzymie wydają sumy, a jeszcze więcej zużywają uczonych meteorologów energii. I zmartwychwstająca Polska chce przyłączyć się do pracy.

Po latawcach i balonach na uwięzi, pójda gdy się ta rozkiełznana furja, której imię — „glupota ludzkości”, ucieszy, — na służbę szlachetnej i dobroczynnej wiedzy szybkiopióre aeroplany... A co dzisiaj tajemnicą, jutro zadziwi nas swą istnienią prostotą...

Poznamy bieg i kierunek prądów powietrznych, oznaczymy ich czasy i uwiecznimy w formułach matematycznych, bo „wydał Bóg ziemię badaniom ludzi”.

Ks. B. Metler.

Częstochowa, 31 Stycznia 1918 r.

## Najnowsza kolysanka.

**Dzieciociółko — do snu.**

Chcesz bajek, dziecko, chcesz bajek...

Znów droższą kopa jest jajki Mateńka zziębnięta cała, Napróżno na chleb czekała. Przynieśła baba zdaleka Funt masła wiejskiego i mleka, Lecz nie wiem, co za powody, Że w jednym i drugim moc... wody. A cukier jakby na tarty, Wszędzie jest tylko na karty. A w sklepach miejskich z żywnością

Jadło jest jeno rzadkością, Króluję pralnik, zapalki, W składnicy węgla — piach mialki, Z dobroci znan tak dalece, Że nawet rozsada piece. I ciepłi się robi aackół. Gdy sadze sprzątają i popiół. Już czas moje skończyć bajanie. Zmróć oczki i lulaj, kochanie.

K. Ś.

## Przepowiednia Łukasinińskiego.

Jak wiadome, Walerjan Łukasiniński, więziony przez blisko pół wieku, niedługo przed śmiercią, starcem 80-letnim, w potóblakaniu, spisywał w twierdzy Schlüsselburskiej rodzaj pamiętnika-testamentu. Po jego zgonie Aleksander II rozkazał zapieczętować to pismo i nie otwierać go inaczej, jak za zwolnieniem cesarzem.

W 1907 r., do dzieła o Łukasinińskim, udało się zyskać takie zeswolenie. Pismo Łukasinińskiego było przeniesione do archiwum rady państwa w Petersburgu, odpieczętowane i sporządzone tamże urzędowy

odpis przez dyrekcję tegoż archiwum maile dostarczony.

Jednakowoż w rzeczy o Łukasinińskim musiałem opuścić większą część tych jego niezwykłych zapisek. Zmusiła do tego ówczesna cenzura warszawska, która i tak okrojona ledwo puściła książkę.

Jeden z opuszczonych wtedy ustępów przedśmiertnego pisma Łukasinińskiego mógłby dziś wydać się prawie proroczym. Oto jego brzmienie:

„Jeżeli podniosę mój wyrok widzę tam zbierające się czarne chmury, grożące huraganem i piorunami. Jeżeli na, kłonię moją głowę i przyłożę ucho, słyszę głos spragnionej ziemi, wołający krwi Boże miłosierdy, czyli najłepsze nasiona, rzucione na tę ziemię nie mogą wzrastać, nie będą oblane potokami krwi i skropione łzami ludzkimi? Twoja tylko mądrość i potężna prawica, mogą zbawić biedne i obłąkane ludy... Jeżeli Ty odmówisz im swej pomocy, zostawiając ich igrzyskiem rozruchanych namiętności, to wszystkie nieszczęścia zleją się na nich tak, że niszcząc się wzajemnie, przemienią w pustynie swoje dziś kwitnące kraje. Wtenczas ujrzy świat z zadziwieniem wyzutą z swoich ozdób Europę, jak biblijną wdowę we włosienicy i z głową posypaną popiołem, siedzącą na rozwalinach swych dawniej kwitnących miast i oplakującą śmierć swoich dzieci, przypominającą przesią wielkość, chwałę i bogactwa, które jej pierwszeństwo w świecie dawały.

„Nastąpi wojna. Jeżeli będzie ona regularna, jak zwyczajnie bywa między dwoma rządami, to można przewidzieć jej skutki i koniec. Lecz jeżeli przymiesz się rewolucja, to nikt nie jest w możności przewidzieć tych wstrząśnień, kłęk i nieszczęść, jakie zleją się nietylko na Rosję, Europę, a może i na dalsze kraje, również gdzie i kiedy będzie ich koniec. Napoleon często powtarzał: „wszystko dla ludu, ale nie przez lud”. Sprawiedliwość tej akcyjomy uzna w swoim czasie rząd rosyjski, który ubraja narodowości, religie i kasty jedną przeciw drugiej. Może niedaleki jest ten czas, w którym lud wiejski na Litwie, ośmielony i tajnie podburzony przez pewnych ludzi, rzuci się i wymorduje szlachę i zabierze ich majątki. Zły przykład, podsycający chciwość, prędko i łatwo przejdzie pe Rosji. To będzie czas, w którym, chociaż późno, spełnią się słowa Napoleona I: „Rosja jest popchnięta w przapasz; przemaczenie jej wypełni się”. Nastanie dzień sądu i rachunku. Rosja będzie zmuszona wypłacić się do ostatniego szeląga za zgwałcenie praw Boskich i ludzkich, nietylko względem obcych narodów, ale nawet względem własnych ludów...

„Doświadczenie jasno przekonało polaków, że nietylko pod rządem, lecz pod wpływem Rosji, Polska nie może być spokojna i zadowolona. Sto razy orężem polacy mogą być zmuznieni do posłuszeństwa, i sto razy powstawszy, walczyć będą z większym zapalem za swoją niepodległość, dopóki nie będą wolnymi.

Polska koniecznie musi i będzie odłączyć od Rosji. Bezpieczeństwo Europy, jej przyszła spokojność, wymagają tego, aby Polska mocna i rządna zasłaniała ją od turków i tatarów. Taki był plan Napoleona I przy zaczęciu wojny 1812 r. Dopóki ten plan wykonany nie będzie, Europa zostanie w obawie. Rosja jest panstwem jednowładnym i wojskowym, a zatem i duch i dątkność jej: wojna i zdobyc. Pomimo wszystkich reform i chęci cesarza utrzymać pokój

z innymi narodami, ona nie zmieni swego dawnego ducha. Sam lubież 2000 lat wstecz będzie zmuszony prowadzić wojnę.

Wkrótce spodziewam się stanąć przed tronem Wszchemocnego... Prosić będę nie kary, nie zemsty, a nawet nie surowej sprawiedliwości, lecz tylko... zgody, pokory i błogosławieństwa dla obu narodów (Polski i Rosji), gdyż, będąc sąsiadami, nie będą nigdy używać pomysłowości, jeżeli zachowają do siebie nienawiść i będą szkodzić sobie wzajemnie.

Ustęp powyższy, pisany był własnoręcznie przez Lukasińskiego na Nowy Rok 1864. Podpisem go tutaj dosłownie wedle rzeczonej, będącej w mem posiadaniu, urzędowej kopii petersburskiej z czerwca 1907 r.

Szymon Askenazy.

## Jubileusz kaptana.

Chyba niema w naszym mieście człowieka bez różnicy wyznania i na rodowości, któryby nie znał pełnego pogody i wesela na twarzy, wytrwałego wychowawcę i dobrego obywatela, sumiennego kaptana i prefekta ks. kanonika Michała Ciesielskiego.

W dniu dzisiejszym mamy możliwość oddać Czci. odnemu kaptanowi homagium z powodu 25 lecia kaptania.

Ks. Jubilat ur. 1870, we wsi Kozia Góra Stara, p. Kutnowskiego, w majątku swego ojca s. p. Pawła, wybitnego artysty malarza, dzielnego obywatela, społecznika, nie przeciętnej miary, i matki Juljanny z Ubysz-Dziwulskich, którą nietylko dzieci, ale i otoczenie czcilo za, iście matczyne dla każdej biedy, serce.

Oddany do gimnazjum w Płocku, po skończeniu 1888 powołanie sadza go na ławie seminaryjnej, do której go sprowadziła głęboka religijność, i powołanie kaptania.

Zdolności osobiste sprowadzają pragnienie wyższej nauki—jedzie do Akademii Petersburskiej i konczy ją z odznaczeniem.

W życiu, Opatrzność prowadzi go po różnych placówkach. Widzimy Jubilata w Kaliszu, jako wicekuztosa Kolegijaty św. Józefa. Kaptan młody pracuje społecznie z zapalem we wszelkich instytucjach, koronując tę pracę gorliwością kaptania, o dobre parafii i jej kościoła, słynnego z o-brazu św. Rodziny. Pisze nawet broszurkę pt. „Nabożeństwo do św. Józefa”, a nie rzadko zabiera głos w miejscowym organie „Gazecie Kaliskiej” w sprawach obchodzących gród trybunalski.

Widzimy Jubilata w Chełmie, jako plebana wzorowego, którego lud za serce i pracę nieledwie na rękach nosi.

Wreszcie i Częstochowa ma możliwość spożytkowania dzielnego człowieka.

Czcigodny Jubilat, z woli Pastora djecezji Kutawsko-Kaliskiej, obejmuje trudny posterunek prefekta w szkole rządowej rosyjskiej, gdzie osoba kaptana była jedyną ostoją polskości.

Stanowisko prefekta w gimnazjum rządowym narodziło kaptana-polska na lawirowanie między Scyllą i Charjbdą. Czcigodny jubilat taktem, wykształceniem, ale jednocześnie i silną wolą, a nawet niekiedy walką musiał ratować ducha polskiego młodzieży.

Pomimo grób, kierowanych przez władzę szkolną, szedł konsekwentnie drogą, którą uważał za jedynie zbawienną. Leżało mu na sercu, że młodzież pozbawiona była kościoła, że może ten mały kościółek im. Marji, przypadnie w udziale schizmie. Wyrwał walką zdobył go jednako za co Mu cześć i podzięka. — Dziś ko-

ściółek ten jest przystankiem duchową naszej młodzieży i inteligencji.

Z chwila wybuchu wojny czcigodny jubilat powołany na stanowisko prefekta gimn. im. Siemkiewicza prowadzi pracę wychowawczą i w innych warunkach.

Miłość młodzieży i powszechne poważanie otacza naszego Jubilata. Najdostojniejszy Pasterz Djecezji, w obliczu zasług ks. M. Ciesielskiego, mianował go przed kilku laty kanonikiem kolegijaty kaliskiej.

W dniu tak uroczystym dla Ciebie, Czcigodny kaptanie! w którym całe miasto składa Ci wyrazy uznania, przyjm i od nas, Szanowny Księżę kanoniku nasze najserdeczniejsze życzenia.

**Rada Opiekuńcza m. Częstochowy utrzymuje 20 ochron, które polecamy ofiarności społeczeństwa.**

**Dłatego składajcie ofiary w Administracji „Gonca” na rzecz ochron R. O. m. Częstochowy!!!**

## KRONIKA.

### Dzisiejsze święto.

W dniu dzisiejszym obchodzimy uroczystość Oczyszczenia N. Marji Panny, która przypomina trzy tajemnicze wiary katolickie: oczyszczenie N. Marji Panny według ustaw starego zakonu, ofiarowanie Chrystusa Jej Boskiego Syna, oraz rzewne dziękczynienia Symeona Kościół katolicki święci w dniu dzisiejszym świece zwane gromnicami, mające przypominać wiernym, że Jezus Chrystus jest światłością świata, że z radością spotykać go powinni i posługiwać jego tryumfowi.

### Jubileusz ks. kan. M. Ciesielskiego.

Dziś w sobotę dnia 2 go lutego ks. kanonik M. Ciesielski, senior prefektów naszego miasta obchodzić będzie 25-lecie swej pracy kaptania. W obchodzie tym weźmą udział wszystkie szkoły naszego miasta, aby uczcić jubileusz zacnego kaptana. Dziś więc w sobotę dn. 2 go lutego o godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościółku im. Marji. zaś o godzinie 5-jej po południu w sali Straży Ogn. odbędzie się wieczór muzyczny wokalny o nader urozmaiconym programie, którego poszczególne części będą wykonane przez uczniów i uczennice zakładów średnich naukowych i na który będą rozesłane specjalne zaproszenia. Na nabożeństwie i w sali Straży będą obecne delegacje instytucji społecznych, z którymi dla dobra miasta wspólnie pracował czcigodny jubilat.

### Uroczystość w gimnazjum T. O. S.

Miła niespodziankę sprawiła dzisiejszemu jubilatowi ks. kan. M. Ciesielskiemu a swemu prefektowi młodzień gimnazjum T. O. S. w dniu o niedzielnym. Już przy wejściu do gmachu szkoły powitały ks. kan. M. Ciesielskiego dźwięki orkiestry szkolnej, a w jednej z większych sal zebrała się młodzież wszystkich klas i nauczyciele z dyr. W. Płodowskim na czele, poszem prezes Rady Opiekuńczej gimnazjum, ks. kan. M. Fulman przemówił serdecznie słowa do jubilata, którymi też powitał go dyr. W. Płodowski w imieniu szkoły, wreszcie przemawiali uciążliwie wszystkich klas gimnazjum, wręczając ukończanemu prefektowi laurki i ksiąg-

ki. Kantata odśpiewana przez chórek szkoły pod batwą p. E. Makoszy

konczyła uroczystość. Nauczyciele gimnazjum wręczyli również swemu czcigodnemu koleżce piękne upominki, a wieczorem odbyła się skromna herbata.

### Kwesta Kwartalnikowa w gminie dzieło.

Dziś od samego rana rozpoczyna się praca kwestarska na ulicach i przed kościołami. Kwestarki proszone zgłoszenie się rano do Biura Kwesty (księgarnia p. Malczewskiej) na znakomity godzinie dyżuru po wzięciu znaczki i listy magicy — a do skłóceniu pracy baniosa zebrał pieniądze i wręcza je za pokwitowaniem, dyżurującemu kierownikowi biura p. Kulejowi.

Dyżury w Biurze Kwesty pełnić będą: Dziś w sobotę od godz. 8 do 11-jej pp. Patorski i Stypułkowska, od 11 — 1 Ciepielewski Dutkiewicz, od 1—4 Wróblewski i Jaworska, od 4—6 Struczyński, Skorko i Szymańska. Jutro w niedzielę: od godz. 8 do 11 p.p. Janicki, Makoszevska, Swarczewska, od 11—2 Reszke-Milejówna, od 2—3 Struczyński, Sabokowa, od 5—8 Ciepielewski, Patorski i Sakowska. Przed kościołami będą kwestować: ks. W. Kneblewski, J. Wróblewski, Reszke i zaproszone panie.

## Z Rady Miejskiej.

### Posiedzenie 28.

Czwartkowe posiedzenie Rady miejskiej zgaił przewodniczący, int. K. Wolfke, zawiadamiając obecnych, że do przedydium wpłynął protest przedstawicieli 6 ej kurji w sprawie wystąpienia rad. Kondratowicza przeciwko r. R. Jarmułłowiczowi i zaproponował powołanie komisji s. c. iu męzów zaufania, którzy rozpatrzą sprawę zatargu i przedstawiają ją Radzie na następnym posiedzeniu. Rada wniosła ten przyjęła, poczem rozpoczęła się długa i nużąca dyskusja na temat jednego z wniosków nagłych Magistratu.

### O ubój bydła.

Przewodn. zawiadomił Radę, iż wskutek zakończenia terminu kontraktu z dawnym konsorzjum uboju mięsa i potrzeby zawarcia nowego, szereg osób zgłosiło Magistratowi swe oferty na dzierżawę i dlatego Magistrat przedstawił oferty Radzie z prośbą o rozpatrzenie sprawy i wydanie swej opinji. Najlepsze warunki zgłosił p. Czerwiński, zarządzający rzeźnią miejską.

W sprawie tej przemawiali radni: Nierenberg, Torbeczko, Neufeld, St. Jastrzębski, a ze strony Magistratu nadburmistrz dr. J. Marczewski, burmistrz Bandtke-Stężyński i ławnik R. Pruszkowski, wreszcie po dwugodzinnych debatach uchwalono wydzierżawić ubój mięsa temu, kto zgłosi najdalej idące propozycje, największą kaucją i kto się zgodzi na to że działalność jego będzie kontrolowana przez delegata Rady.

### Podwyższenie pensji.

Magistrat uchwalił podwyższyć pensję pracownikom szpitala Najsw. Marji Panny od 30 do 50 proc. i zwrócił się do Rady o decyzję jej w tej sprawie.

R. Jarmułłowicz wyjaśnił, iż pracownicy szpitala zażądali p. a wżki 100 proc. i że wskutek fatalnej płacy zamierzali porzucić pracę.

Przemawiali radni Kondratowicz i Horowicz poczem Rada wniosek uchwaliła.

### Wnioski uchwalone.

Po dyskusji uchwalono wnioski następujące:

Wn. Mag. o przekazanie przez

**Sejmik Powiatowy miastu monopolu węglowego.**

Wn. Mag. o uchwalenie o marak 400 subsydium na kursa wyższe komunalne.

Wn. Magistr. o podwyższenie płacy za utrzymanie w przytulku dla starców.

Uchwała Magistratu z dnia 8-go b. m. o przyznanie Radzie Opiekunczej na przeciąg najcięższych miesięcy zimowych t. j. styczeń, luty i marzec 1918 r. po 3000 marek miesięcznie.

**Wybór ławników Sądu Okręgowego.**

Prezes Sądu Okręgowego, p. M. Kokowski zwrócił się do Rady z prośbą o wybór z pośród obywateli miasta 30 ławników sądu. Jednocześnie przewodniczący odczytał list Stow. fabrykantów i kupców, którzy polecają uwadze Rady nazwiska swych proponowanych kandydatów (nawiasem mówiąc jedynie żydów)

Rada uchwala, aby wszyscy jej członkowie opracowali na następne posiedzenie listy kandydatów.

**O bieliznę dla szpitala.**

Dr. W. Wrzesniowski, lekarz szpitala Najśw. Marii Panny zwrócił się do Magistratu o kupno bielizny dla szpitala Najśw. Marii Panny i senników, gdyż wskutek ich braku chorzy leżą niejednokrotnie tylko na podłodze.

Prośbę dr. W. Wrzesniowskiego poparł ilustracją oplakanych stosów w szpitalu radny Jarmułowicz, wreszcie po przemówieniach burmistrza Bandtke-Stężyńskiego i rad. Tempła uchwalono na kupno bielizny dla szpitala nie mk. 20,000, jak proponowała deputacja szpitalna, ale mk. 35,000.

**O los nauczycieli.**

Na wniosek r. J. Wróblewskiego, poczyniono zmiany w porządku obrad i wysłuchano nagłego wniosku tegoż w sprawie podwyższenia wzorem innych miast pensji nauczycielom miejskim, którzy w Częstochowie z dniem rad. Wróblewskiego pobierają tylko od 140 do 150 mk. pensji miesięcznej i mają żywić rodzinę złożoną dajmy na to z 4 do 5 osób.

Wniosek r. Wróblewskiego poparło swemi podpisami 20 radnych, a wszyscy uznali konieczność zarządzenia zlewu, gdyż los nauczycieli miejskich jest oplakany i w tym celu powołał komisję złożoną z rad. J. Wróblewskiego, W. Sachsa, L. Nieprzeckiego, St. Chrzanowskiego, Toroczki, którzy na następne posiedzenie mają Radzie przedstawić gotowe projekta podwyższenia pensji wszystkim nauczycielom i nauczycielkom szkół miejskich.

Na tym posiedzeniu zamknięto i tym razem nie wyczerpując porządku obrad, nie powzięwszy prztem decyzji w sprawie choćby podatku od zysków wojennych, o czem pisaliśmy w artykule „Gońca”. Wniosek rzeczywiście nagły.

**Ofiary na dzisiejszą kwotę**

Na liście ofiar ks. W. Kneblewskiego na kwotę dzisiejszą spotykamy między innymi następujące ofiary: Rada miejska—marek 300, Dep. żywność.—200, Stow. „Obrona”—100, kopalnia Hantke—100, Polska Kraj. Kasa Pożyczk.—100, kasa „Częstochowska”—50, Bank Handlowy—50, Bank Ryski—50, pp.: Krakowiecki—50, nadburmistrz dr. J. Marczewski—m. 10, burmistrz Bandtke-Stężyński—10, Páyen—20, St. Jastrzębski—10, Z. Orłowski—20, Gmachowski—50, XX—20, Mokka Kawa—10, mec. Güksen—5, inż. Hiasko—5, Imlich—10,

J. Cholewicki—10, inż. Kontkiewicz—10, H. Uchnastowa—10, M. Weber—10, J. Dawidowicz—5, Bartelski—5, K. Szawed—10, Brajbisz—5, B. Marczewski—5, dr. Monikowski—5, ks. Sędzimir—5, Loga—5, dyr. Bałabanow—10, F. D. Wilkożowski—10, Jackowski—10, Kieszczyński—5, Sakowski—5, J. Poltański—6, A. Błaszczczyński—5, firma Pazderski—5, W. Skiba—5, Babicka—4 i wielu innych.

**Przedstawienie ławników.**

W dn. 5 lutego w teatrze Paryskim odegrana będzie na rzecz Samopomocy przy gimn. G. Kościńskiego komedia w 4-oh aktach „Przez grzeszność” — Abramowicza i Ruszkowskiego.

**Wieczornia harcerska.**

W dn. 9 b. m. I a drużyna harcerska hrząca „Wieczornicę”, na program której stożą się: Odczyt o Łukasimskim, popis solowe i sztuczka „Rycerz przemysłu”. Dochód z „Wieczornicy” przeznaczony będzie na korzyść niezamożnych uczni członków I-ej drużyny.

**Zebrańie sodalioji.**

W niedzielę 3 b. m. odbędzie się na Jasnej Górze zebranie męskiej Sodalioji Marjańska pod przewodnictwem Th. Marjana.

**Kursy rolniczo-warzywnicze.**

W ciągu b. m. odbywać się będą 2-dniowe kursy treści rolniczo-warzywniczej: 8 i 9 lutego w Blachowni, 14 i 15—we Wrzesowej, 18 i 19 — w Parzymiechach.

Prócz tego dn. 8 lutego w Częstochowie odbędą się kursy hodowli nasion w sali biblioteki par. św. Zygmunta (Krakowska 1). Początek o g. 9 rano.

W niedzielę dn. 10 lutego o godz. 1 i pół po poł. odbędzie się w sali „Ogniska Robotn” (Krakowska 13) pogadanka o uprawie kapusty dla „zagarniarzy”. Wstęp bezpłatny.

**W sprawie konkursu.**

Podczas zeszłorocznej kwesty ogólnokrajowej „Ratujcie dzieci” ogłoszony został konkurs przepowiedni, polegający na tym, że dla zgadujących ile kwesta przypuszczalnie przyniesie w całym kraju, w Warszawie i Łodzi, przeznaczono szereg nagród, które miały być przyznawane według stopnia dokładności przepowiedni.

Termin prekluzyjny do składania odpowiedzi upłynął w d. 18 czerwca r. ub., co zaś do terminu rozstrzygnięcia konkursu, to na odwołanie biletu zaznaczono, że odbędzie się przed 1 stycznia r. b. po ukończeniu rachunków, związanych z kwestą. Ponieważ dotychczas nie ukończono jeszcze obrachunku rezultatów kwesty w 8 powiatach, wskutek czego nie może być ustalona suma ostateczna ofiar, zebranych w całym kraju, przeto rozstrzygnięcie konkursu tym samym ulega zwłoce aż do czasu ostatecznego zamknięcia rachunku Kwesty, co prawdopodobnie nastąpi w miesiącu marcu.

**Dobra zapowiedź.**

Dó dnia wczorajszego ks. W. Kneblewski zebrał na rzecz dzisiejszej kwesty mk. 2.100. Cyfra ta jest zdaje się dobrą zapowiedzią finansowego wyniku kwesty.

**Z sądu.**

W grudniu roku ubiegłego rozeszła się w Częstochowie wiadomość o sprawie kancelarii parafjalnej św. Zygmunta, której sekretarzem p. Zygmunt Jaworski, jakoby był oskarżony o sfalszowanie aktu stanu cywilnego.

Sąd Okręgowy w dniu 16 stycznia po szczegółowym zbadaniu sprawy uznał p. Zygma. Jaworskiego su-

pełnie niewinnym, a zasądzonym został interesant spisujący akt stanu cywilnego.

Zaznaczyć również należy, że nie była to sprawa kancelarii parafji ani p. Z. J. tylko P. Zulawnika, obywatela m. Częstochowy.

**Śmierć pod kołami pociągu.**

W tych dniach pisaliśmy w „Gońcu” o nieszczęśliwym wypadku obicia nóg przez koła wagonu niejakiemu X, obecnie mamy do zanotowania znów smutny fakt tego rodzaju. Oto B. Rudnicki, zamieszkały przy ul. Małej, chcąc wskoczyć do pociągu będącego w ruchu, wpadł pod koła, gdzie znalazł śmierć na miejscu. W tym samym dniu 20 letni R. Muszyński z Radomska, w podobnych okolicznościach dostał się pod koła pociągu, który obciął mu nogę. Ofiarę wypadku w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala P. Marji.

**Kurs hodowli nasion.**

W dniu 6 lutego b.r. odbędzie się w Częstochowie je dnodniowy kurs hodowli nasion. Wstęp wolny dla wszystkich.

**Z kuchnią R. O.**

W kuchniach R. Op. m. Częst. w czasie od dnia 22 I do 28 I 1918 r. wydano obiadów:

Kuchnia II ludowa — po 30 fen. — 38, po 60 fen. — 00, służbie—119, kredyt.—00, bezpłat.—4,649, ogółem 4,806.

Kuchnia III dla intel.—po 30 fen. —00, po 60 fen.—18, służbie—77, kredyt.—00, bezpłatnych—1,982, ogółem—2,077.

Kuchnia IV ludowa—po 30 fen.—00, po 60 fen.—00, służbie—231, kredyt.—00, bezpłatnych—10,852, ogółem—11,083.

Kuchnia V dla chorych—po 30 f.—00, po 60 fen.—00, służbie—00, kredyt.—00, bezpłatn.—581, ogółem—581.

Kuchnia VI dla chorych—po 30 f.—00, po 60 fen.—00, służbie—00, bezpłatnych—455, ogółem—455.

Ogółem: po 30 fen.—38, po 60 f.—18, służbie—427, kred.—00, bezpłatnych—18,459, ogółem—18,962.

Zapomóg wydane dla 116 rodzin na sumę Mk. 1862.

**Mgła.**

Od kilku dni na ulicach naszego miasta w godzinach wieczornych panuje silna mgła, dająca się we znaki przechodniom.

**Pasek dawniejszy i pasek dzisiejszy.**

Przed wojną „paskiem” nazywano grę hazardową, uprawianą przez pospólstwo, polegającą na tem, że gracz powinien wskazać na kancie skreconego w krętek paska rzemienia to miejsce, w którym na jego szerokości zrobiono znaczek, zaś „paskarzami” zwano amatorów tej gry

Dziś nazywamy „paskiem” niesumienne spakulacje produktami spożywczymi, artykułami codziennej potrzeby, dziurawymi rublami i t. d. a „paskarzami”, uprawiających te interesy.

Dlaczego i czy słusznie nadana została nazwa „pasek” dla obecnie praktykowanych oszukańczych interesów, a „paskarz” dla uprawiającego takowe, tego dochodzić nie będziemy, wystarczy nam, iż jesteśmy pewni, że dawniej o „grze w pasek” tylko łobuzerja mówiła: „A za miastem, za Warszawą, gdzie wisłany lód i piasek, tracą grosz, zebrany krwawo, na grę, co się zowie „pasek”.

O „paskach” i „paskarzach” tworach wojny, miliony obywateli na-

szego kraju długo i to bardzo długo z goryczą rozprawiać będą, zlorządzając tym, którzy z niepowetowaną dla społeczeństwa krzywdą, zbrodnicze spekulacje uprawiali.

**Odczyt ks. W. Kneblewskiego.**  
W niedzielę 10. lutego o godz. 7-ej wiecz. w sali Straży ks. prefekt W. Kneblewski wygłosi odczyt „Duch kobiety w dziejach Polski“, z którego dochód przeznaczony będzie na rzecz kolonii letnich.

**Z „Paryskiego“.**  
W teatrze Paryskim demonstrowany jest obecnie dramat w 5 aktach „Niewolnica M<sup>1</sup> 12y“. W głównej roli występuje słynna amerykańska artystka Mady Christans. Wspaniała wystawa i obrazy Wschodu oraz nadprogramowe obrazy: „Fehórznicki policjantem“ i „Widoki różnych części świata“ tworzą efektowny i ciekawy program.

**„Odeonu“.**  
W teatrze Odeon wystawiony obecnie jest „S-d Boży“ dramat w 6 ciałach, w g-ównej roli słynny szwedzki artysta Olaf Foens. Obraz ten wszędzie budził wielkie zainteresowanie.

**Kto da więcej?**  
W Administracji „Gońca“ jest do obejrzenia złoty pierścionek z diamentami i rubinem, złożony na rzecz biednych z Ostatniego Grosza, za który proponują nam mk. 75.

Kto da więcej?

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Kiedyś mnie przejeźdnego prosił o garść wrażeń z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej, słusznie postąpiłeś, zalecając mi pobłażliwość!

Dobre uczyniłeś, wyjaśniając mi, w jak smutnych warunkach, pod auspicjami demagogicznych a krzykliwych koterji powstata Wasza Rada, co spowodowało prawie całkowitą abstynencję polskich (bo żydowskie przedstawicielstwo tym razem pomijam) sfer ukształconych.

Gdybyś mi o tem nie uprzedził, można by pomyśleć, że petersburskie bolszewiki z Waszego bruku wywieźli swoje słynne hasło: „Dajcie gramotnych!“

Cóż dziwnego, że podobno u Was najpilniejsze wnioski miesiącami nie mogą się doczekać uchwały! Takiego chaosu w dyskusjach, takiego bigosu hultajskiego, podobnego, że się trzymają wyraża „głędzenia“ nie słyszałem nawet w matych mieścinach i jeżeli podatek od zysków wojennych, który jest dla miasta tak niezbędny, a o którym czytałem słusznie uwagi w „Gońcu Cz.“, ma czekać, to zapewne będzie uchwalony, ale... w parę lat po zawarciu pokoju!

A niema w tem nic dziwnego, bo gdy w najmniejszym miasteczku u kierownictwo obejmują: doktor, ksiądz, inżynier, sędzia, adwokat, słowem cały mózg miejscowy u Was cokolwiek zbyt jednostronnie rozpostarli się... stan czwarty. Należałoby w sali obrad zawiesić jakiś regulamin o sposobie przemawiania, a zwłaszcza trzymania się ściśle tematu. Radny powinien zabierać głos tylko wtedy, gdy może coś istotnego lub nowego wnieść do dyskusji, a mówić wzięcie i strasznie się, tymczasem ogromna większość ma sobie za święty obowiązek przy każdej kwestji o powiadać mnóstwo rzeczy... zupełnie do niej nie należących. Przemówień ścisłych, rzeczowych, jakich można być świadkiem w pierwszym lepszym stowarzyszeniu u nas w Poznaniu, zupełnie nie słyszałem. Trzeba wiedzieć co się mówi, a nie

mówić co się wie—oto kardynała maksyma, którą największymi zgłoskami nie zawrązilo wywiesić w sali obrad.

Ze nazbyt „demokratyczna“ Rada nie ziszcila nadziei jakie... sama w sobie, jak słysza, przed wyborami pokładała, to było dla mnie ze stosunku do niej obecnej na obradach publiczności aż nazbyt widoczne. Przybywa się tam niestety nie dla nauczania się czegoś lub choćby poinformowania, ale jak na widowisko, dla ubawienia się wybrykami pp. radnych.

Nie sądzę też aby stenografistka oprócz wydatnienia stanu rzeczy mogła tu czemukolwiek zaradzić. Nikt nie może dać ze siebie więcej jak ma i obecny skład Rady miejskiej nie daje gwarancji, że ta każda dla miasta sprawa rozstrzygnie w duchu rzetelnych jego interesów, o-bawiałbym się zwłaszcza stałej odporności na wpływ górnolotnych frazeów i hasel, ale należałoby co najrychlej uzdolić ją do szybszego załatwiania bieżącej pracy. Do tego potrzebne sprzężyste kierownictwo.

Przyjdum powinno:

- 1) ograniczać przy każdej sprawie mówców.
- 2) ograniczać czas przemówień.
- 3) odbiegających od kwestii bezwzględnie „gł otynować“ czyli odbierać głos.

Spektor.

## Z Warszawy.

### Druza deklaracja.

Gabinet ministrów opracowuje wspólnie z Radą Regencyjną drugą deklarację, jako uzupełnienie t tych ustępstw pierwszej, które mogły budzić pewne wątpliwości. Przytem określony ma być wyraźniej stosunek rządu polskiego do mocarstw centralnych.

### Zjazd aktywistyczny.

W kołach zbliżonych do Centrum. dyskutowany jest obecnie projekt zwołania ogólnego zjazdu krajowego aktywistów, wchodzących w skład różnych ugrupowań i stronnictw.—

Jako platformę polityczną zjazdu uchwalono: „stanowcze“ poparcie rządu i niezwłoczne tworzenie regularnej armji.

### Wzrost cen.

Podczas dyskusji w stołecznej Radzie miejskiej jeden z radnych dał cyfry ilustrujące wzrost drożyzny w Warszawie w czasie wojny.

A więc: kartofle podrostały o 900 proc., mięso o 600 proc., słonina o 1525 proc., jaja o 560 proc., mleko o 455 proc., kasza jęczmienna o 2650 proc., groch o 3738 proc., mąka żytnia o 1.666 proc., mydło o 3.111 proc. wreszcie chleb o 1.025 proc.

Nie podany jest wzrost cen cukru, mydła, obuwia, reperacji, butów, ubrań, bielizny, oprania, epatu, który waha się od 500 do 2000 a nawet i więcej procent.

## Ze świata.

### Ołbrzymie zyski wojenne.

„Verdens Gang“ pisze: Warsztat okrętowy Klost., towarzystwo akcyjne w Norwegji, zostało założone w kwietniu 1915 r. z kapitałem akcyjnym 1 miliona koron, z udziałami po 2,500 koron. Później zmieniono z powodu wielkiego podskoczenia kursu i z tem połączonej niewygodności akcji podział na akcje po 500 koron. Gdy wiosną 1917 r. towarzystwo to zostało rozwiązane, stały te akcje na 7,500 do 8,000 koron, więc 1,500 do 1,600 procent ponad wartość imienną. Przy likwidacji wypłacono na każdą

akcję 10,000 kor., co oznacza zysk 2,020 proc. w dwóch latach. W czasie istnienia towarzystwa wypłacono już 60 proc. dywidendy. Wartość kapitału akcyjnego wzrosła przez to ołbrzymie zyski z miliona na 20,1 milionów koron.

### Zaniewidiał po wypiciu surogatu likieru.

W Towarzystwie medycznem w Berlinie przedstawił dr. C. Hamburger pewnego 50 letniego mężczyźna, który w dzień Bożego Narodzenia pił surogat likieru, który kupił był od jakiegoś handlarza. Skutek był taki, iż zaniewidiał na obadwa oczy. Bez wżpienia zawierał surogat alkohol metylowy, który powoduje ślepotę.

Smutny ten wypadek niechaj będzie przestrogą dla innych, aby w czasach obecnych nie używali podejrzanych spirytualji.

### Dar milijardera.

Gazety amerykańskie proszą wiadomość, jakoby syn Pierpont Morgana darował miał całe zbiory sztuki i starożytności, odziedziczone po ojcu, na rzecz Muzeum Narodowego w Nowym Jorku:

Wiadomość dotyczy jedynie pewnego działu tychże zbiorów mianowicie odnoszących się do wieków średnich i epoki Renesansu.

Słynne 4 „panneaux“ najznakomitszego swawolnika pomiędzy malarzami 18 wieku, Fragonard'a, które Piotr Morgan nabył swego czasu od braci Wertheimer'ów za półtora miliona franków, nie wchodzą również do tej darowizny już dlatego, ponieważ, jak się obecnie okazuje, Piotr Morgan odprzedał je za tyłuś dolarów handlarzowi starożytności a. Frick'owi, a więc osiągnął za nie pięciokrotną samę zakupu.

## Oda do świni.

O tłusta świniu—szlachetne zwierze, Kiedy cię okiem miłośnym mierzę, W myśli polykam z czosnkiem kielbasy

Tak ulubione po wszystkie czasy! W oczach mi stają szynki czerwone

Smaczne, soczyste, gdy uwędzone. Nawet twe uszko już zgotowane W barszczu — i ryjek — są potędane.

Na sadle twoim piecze się pażki i chrust, zwinęty białymi rączki; Na twą słoninę łapią się myszki, Z twej krwi, wątroby — wybiorne kiscki.

Swoją szczeniłą pan mydli brode. Malarz maluje piękna przyrodę! Nawet twą małą, białą dziecięcą Składasz nam w darze na prosięcina! Z niej zaś rulada rzecz doskonała, Gdy ją kucharka z sosem pedala. Dziś niedostatek srodze nas gnębi I serc poloty obniża, ziębi, Więc do cię, świniu, myśli zwracam

Ty upragniona, do cię wdychamy. Do twej tłustości, do twej urody — I na cześć twój piszemy ody!

„Ilustr. Kur. Godz.“

## Bogusławice.

Przy drodze z Częstochowy do Kruszyń leży cicha, romantyczna wioska Bogusławice.

O kilometr od Bogusławic, a o ¼ kilometra na prawo od drogi z Częstochowy srod lasu znajduje się głęboka rozpadlina zwana studnią Jadwini. W pobliżu tej studni są dwie skały z jurajskiego wapienia. Z ichku powyżej tych skal znajduje się otwór - wejście do groty stalaktytowej, w której ongi mieli ukrywać się zbrojcy. Dniś jeszcze skalisty strop jaskini wienesą rośliski stalaktytów. W rogu groty na prawo znajduje się otwór o dwumetrowym prze-

roku. Dawniej były drzwi, dziś jeszcze z nich zostały jeno węski od zawiasów. Z początku 5 do 6-ciu kroków jeśli trzeba schylnym, później jednak można się wyprostować.

Grota bogusławicka na przestrzeni jakich 300 kroków jest dziełem przyrody, dalszy zaś korytarz to dzieło ręki ludzkiej, świadczy o tam znajdujące się do tam ślady podmurowań. Ta część jaskini ma kształt korytarzowy rozgałęziony na mnóstwo ślepych korytarzy. Pierwszy taki ślepy korytarz spotyka się po przejściu trzystu kroków w lewej części jaskini, idąc od wejścia wgląd grotę. Po przejściu 1 kilometra grotę się rozgałęzia na dwie olbrzymie odnogi. Należy skręcić na prawo i wtedy można iść kilkanaście kilometrów, aż wreszcie wędrowiec stanie u ruin... Olsztyna, do których wiodą te lochy. W związku z lochami i studnią Jadwini istnieje romantyczna legenda...

Krzyk i hałas zbudził mieszkańców siła... zbiejcy na dwór napadli zabili właściciela... panią — wprowadzili trzynastoletniego pana Bogusława (wnuka Kasztelana Olsztyńskiego zamku), celem zażądania okupu od dowódcy zamku olsztyńskiego, dziadka chłopca...

Na zamku olsztyńskim zamieszkiwała dziewczę, młoda panna Jadwina... Dowiedziawszy się o uprowadzeniu Bogusława, dziewczyna poprzysięgła sobie uwolnić go tak — czy inaczej — z Bożą, czy djabłą pomocą.

W nocy przebrana za diabła udała się do kryjówki rozbójników.

Czarne włosy — skręcone w rogi nad czołem... roślinne oczy... czarny płaszcz z zapust jeszcze, czyniły z niej malowniczą figurkę szatana... Przyszedłszy na miejsce — przeraziła bandę. Ale i zabiła Bogusława.

Biedny chłopiec zmarł wskutek wrażeń. Ujrzawszy skutki czynu swego — dziewczyna zawałowała. — „A teraz — szatanie jam twoja...” Rozpadła się zapadlina i dziewczę zapadło się w ziemię.

Do dni obecnych istnieje tam jaskinia, w której ukrywali się zbiejcy... do dziś można oglądać studnię pośród skał, rodzaj rozpadliny. Tam zapaść się miała Jadwina. Od jej imienia studnia się zowie studnią Jadwini. (Zes-od imienia Bogusława nazwa wioski (Bogusławice). Nad studnią kłon roztacza konary... lata płyną... i liście lecają na dno studni.

A kiedy tyle lat upłynie — że poziom liści zrówna się z poziomem ziemi, okną się rycerze śpiący w lochach zamku i na bój poprowadzą z szatanem.

Stanisław Rumszewicz.

**Rozmaitości.**

**Obłąkani złodzieje.**

Pisma galicyjskie coraz częściej donoszą o obłąkanych zwolnionych z wojska, uprawiających proceder złodziejski z nadzwyczajną zręcznością. W ostatnich czasach aresztowała policja warszawska dwie bandy żydowską i chrześcijańską, złożoną z dezertorów lub wariatów. Z reżymu policja ich aresztuje, a sąd uwalnia, jako niepożytecznych, a ci, pewni bezkarności, tym zuchwalej kradną. Szkody wyrządzone wynoszą niemal dziesiątki tysięcy koron (w sklepie Dottnera na Kaźmierzu w Krakowie 25 tys., u p. Zarzyckiego 80 tys. itd.) Nie obłąkani udają chorobę umysłową, wywołują zbiegowiska i rozpoczynają łowy w tłumie. Kilka podobnych wypadków było już w Krakowie. Jak widzimy, obłąkanie bywa zyskowym rzemiosłem. Prasa coraz głośniej nawołując poczyna do oddawania tych niepożytecznych pod ścisły dozór, jeśli już sądy nie mogą ich skazywać.

**Nowy środek na ból zębów.**  
Lekarz wojskowy du Mont w zeszycie „Deutsche Medizinische Wochenschrift“ zwraca uwagę na prosty sposób usunięcia bólu zębów na pewien czas bez usunięcia głównej przyczyny bólu.

Mając nader gwałtowny ból zębów, nie ustający p o wyrwaniu zę-

ba, ani po pedzłowaniu jodem, wdychał dr. du Mont wodę kolońską, przyczem kilka kropel ciągnął do słuzowej błony nosowej. Natychmiast ból ustąpił.

Równy skutek miał szereg doświadczeń z doprowadzeniem eteru siarkowego do błony słuzowej. Napojono cokolwiek waty eterem, włożono w nos po lewej stronie sibo prawej, według tego, gdzie zęby bolały, przyczem pacjent się przechylił wstecz i przez lekkie naciśnięcie nosa wyocinał z waty kilka kropli eteru.

Skutek nastąpił natychmiast przy chorobie zębów, zapaleniu dziąseł, albo nawet reumatycznym bólu zębów.

**Wesoła Rzeczpospolita.**

Wyspa Nargen w Resji, należąca do okręgu Piotra Wielkiego, ogłosiła się niezależną Rzeczpospolitą. Utworzono rząd. Ministrem oświaty został felczer, ministrem pracy — palacz, a skarbu — stolarz. Ostatni jest zupełnie bierny.

**Milijony zaszyte w ubraniach.**

W ostatnich czasach w kołach pańskich rozwijał się na szeroką skalę handel walutą rosyjską, zwłaszcza na terenach okupacji austriackiej.

Tranzakcje te dawały spekulantom olbrzymie zyski, którzy nabywali ruble w Szwajcarii po 160 koron, a następnie sprzedawali je w Lublinie i okolicy po 845 koron za sto.

Podczas ostatniej katastrofy kolejowej pod Lublinem, kiedy rewidowano ubrania paru zabitych osób, celem stwierdzenia ich osobistości, przy wszystkich znaleziono ogromne ilości banknotów rosyjskich. Związana jeden z nieboszczyków był formalnie pokryty rublami, mając zaszytych w ubraniu przeszło półtora miliona rubli. Wypadek ten świadczy najwymowniej, jakie zyski przynosił handel rublami.

**Humor i Satyra.**

**Osiół.**

Dnia pewnego osiół zobaczył długi ogonek przed sklepem.

— Wechodzą wszyscy, wejść i ja rzekł osiół.

Wszedł i, zobaczywszy na półkach oś, co mu drażniło powonienie, począł smacznie zajadać, wypluwając papier opakunkowy i cynfolję.

— Patrzcie: osiół wyjada herbata!

Osiół zaś uśmiechnął się i pomyślał:

— Nie wiedziałem, że siano nazywa się po niemiecku herbata.

**Ofiary**

W imię zasług Wielebnego Jubilata ka. kanonika Ciesielskiego na zakłady paraliżików i Magdalenek składają.

- Stefanostwo Słonisey Mk. 10
- M. Zolisławska 10
- Kazimierzostwo Grudzińscy 10
- N. Woydyłło 10

kwity 65, 66 Razem Mk. 40  
Rejent Wł. Jeżewski z żoną na samop. gimn. T. Op. Szkol. mk. 10 kwit 67

**Najstarsza Chrześcijańska Pracownia Sztyldów**

**M. ŁUSZCZYŃSKIEGO**  
Częstochowa, ul. P. Marji № 60.

**Nowości**

Restauracja przy hotelu „Victoria“ s dn. 15 stycznia r. b. urządziła specjalną kuchnię, z której na oczekaniu wydaje gorące jedzenia za 1 mk. 50 fen. 56-

**Teatr „Ludowy“**  
**Krakowska № 13.**

Dnia 2 i 3 Lutego 1918 r. odegrane będzie na cel dobroczynny przedstawienie.

**Robert i Bertrand**  
czyli **Dwaj złodzieje**  
Wedle 4-actek z pieśniami i tańcami, ułożone przez W. Anczyca.

Ceny miejsc od 2 m. do 50 fen.

Bilety nabywać można w kasie teatru.  
**SALA OGRZANA**

**Szkoła tańców**  
**SALA HARMONJA**

Strzańska № 8.  
Zapisy przyjmuje  
Lubenski ul. Panny Marji 5 w oficynie. 118

**Funt cukru za 1 m. 20 fen.**  
zastępuje **Sacharyna B-ra Fahlberga**  
Tylko w konces. Składzie  
Sacharyny ul. Panny Marji № 7.  
w podwórzu. 82

**Lekarz Dentysta**  
**Stefan Barylski**  
ul. Panny Marji Nr. 49  
przyjmuje od 10-1 i 3-7  
Ceny przedwojenne.

**DOKTOR MEDYCYNICZNY**  
**Paweł Broniatowski**  
w CZĘSTOCHOWIE  
ul. Panny Marji № 21.  
Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.  
Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.  
Panie od 12-1 po południu. 807-

**Stanisław Rumszewicz**  
adwokat przysięgły  
w Częstochowie ul. Piękna № 7  
parter front (obok sądu pokoju 1-go okręgu)  
Przyjmuje od 9-iej do 9 i pół rano i od 2-iej do 5-iej po południu.

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**Michał Grejniec**  
w Częstochowie  
ul. Panny Marji № 10.  
Zęby sztuczne. Plomby  
Wytwarzanie zębów  
codz. od 9-1 i od 3-7 wieczorem.  
Ceny bardzo przystępne.

Pierwszorządca Chrześcijańska Pracownia GORSETÓW  
**„JÓZEFY“**  
Nagrodzona Medalem  
CZĘSTOCHOWA, ul. P. Marji 46.  
róg Szkolnej Nr. 1.  
gorsety kroji paryskich i wiedeńskich higieniczne i do wyrównania figury, szelki do prostego trzymania, biustonosze, pasy i t. d. Pranie, reperacja i pranie rabianie. — Ceny umiarkowane. 1174

Zgubione książeczkę oszczędnościową z kasy „Częstochowska“, Nr. 1246. 107-  
Płaco do sprzedania 60 łokci front 103 głąbokosci. Wiadomość Technik Barylski Szkolna Nr. 15. 106-



Teatr „PARYSKI“ ul. Panny Marji nr. 19.

Program od czwartku 31 | 1 do poniedziałku 4-go lutego.

# NIEWOLNICA MAHARADZY

czyli „Detronizacja króla“ i Jego wygnanie

Dramat polityczny w 5-ciu wielkich częściach. Ilustrujący życie zdetronizowanego króla, spiski, zamachy i sceny abdykacji wywierają silne wrażenia. Udział przyjmuje słynna amerykańska artystka **MADY CHRISTEANS.**

**Mad programi** Widoki różnych części świata (ciekawe widoki i natury.) **Tchórznicki policjantem** (komedia)

**55 Anonsi** Wkrótce demonstrowany będzie wybitny obraz sezonu!

**Królewska Córa Trawankory** Dramat w 5-ciu wielkich aktach rozgrywający się w komnatach dworskich na tle intryg jednego z władców wachodu

Muzyka: Sekstet Artystyczny Ceny miejsc: krzesło w łoży 1.60 fen. Dla dzieci wejście wzbronione.  
Szczegóły w programach — krzesło parter 1.20 fen. Galerja 80 fen.

Teatr „ODEON“ ul. P. Marji 27.

Program od soboty 2 do wtorku 5 Lutego

SENSACJA!

Tylko 4 dni!

SENSACJA!

Znakomite arcydzieło duńskie.

# SĄD BOŻY

Wielka tragedia w 6-ciu aktach, osnuta na tle straszliwej katastrofy żywiołowej.

W roli głównej **OLAF FOENS** słynny artysta duński.

Tragedja powyższa wykonana nakładem przeszło pół miliona Marek, przez znaną firmę „Nordisk“ w Kopenhadze, zalicza się do najwybitniejszych. arcydzieł kinematograficznych.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. ALOJZEGO SALZBERGA.  
Szczegóły w programach. — Dla dzieci wejście wzbronione.

## Kartofle.

Porządek sprzedaży kartofli na kupon C-D ser. XXII. w ilości 5 funtów na osobę za 40 f. W poniedziałek dnia 4-go lutego r. b.

- Okregu I. kupujący chleb w punkcie sprzedaży nr. 3 ul. Olsztyńska
- Okregu II. kupujący chleb w punkcie sprzedaży nr. 7 ul. Targowa 15.
- Okregu III. kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr. 15 ul. Ogrodowa 13.
- Okregu IV. kupujący chleb w punkcie sprzedaży nr. 18 ul. Strazacka 5.
- Okregu V. kupujący chleb w punkcie sprzedaży nr. 22 ul. Ogrodowa 61.
- Okregu VI. kupujący chleb w punkcie sprzedaży nr. 27 ul. Panny Marji 32

We wtorek dnia 5-go lutego r. b.

- Okregu VIII. kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr. 33 ul. Zielona 23.
- Okregu IX. kupujący chleb w punkcie sprzedaży nr. 36 ul. Stradomska 14.
- Okregu X. kupujący chleb w punkcie sprzedaży nr. 40 ul. Wieluńska 54.
- Okregu XI. kupujący chleb w punkcie sprzedaży nr. 21 ul. Bór 21.
- Okregu XII. kupujący chleb w punkcie sprzedaży nr. 11 ul. Garnrczka 60.

VII. terminowe legitymacje z całego miasta.

W srode dnia 6-go lutego r. b.

- Okregu II. kupujący chleb w punkcie sprzedaży nr. 8 ul. Senatorska 27.
- Okregu IV. kupujący chleb w punkcie sprzedaży nr. 19 ul. Fabryczna 3.
- Okregu VI. kupujący chleb w punkcie sprzedaży nr. 28 ul. Jasnohorska 18.
- Okregu X. kupujący chleb w punkcie sprzedaży nr. 41 ul. Rocha 55.
- Okregu XI. kupujący chleb w punkcie sprzedaży nr. 25 ul. Krakowska 21.
- Okregu XII. kupujący chleb w punkcie sprzedaży nr. 12 ul. Strazacka 25.

Punkty sprzedaży chleba będą wyjątkowo czynne w niedzielę dnia 3-go lutego od godz. 8-jej do 10-jej rano dla sprzedaży brakującego w ciągu ubiegłego tygodnia chleba.

Punkt sprzedaży nr. 13 Warszawska będzie wyjątkowo czynny w niedzielę dnia 3-go lutego dla sprzedaży brakującego w ciągu ubiegłego tygodnia chleba.

## WĘGIEL.

Od dnia 4 | II węgiel półorka czarna kopalniana będzie sprzedawana w ilościach do 10 korcy na legitymacje

- 1) w biurze centralnem i biurach okręgowych z odbiorem węgla w fabr. Pelcerów po 3 m 50 fen. za korzec.
- 2) w składach detalicznych po 4 mk. za korzec.

### Ważność kuponów.

W tygodniu od 4 | II do 9 | II r. b. obowiązuja następujące kupony

a) karty żywnościowej serji D.

Nr. 2. za 4 luty sody	za	5 fen
3. 1/2 funta mydła szarego	2.20 fen.	
4. 2 pud. zapalek	22 "	
5. 1/2 funta kaszy tatarsz.	90 "	
6. 1/2 " kaszy jaglanej	90 "	
7. 1 funt marmelady	2.15 "	
8. 1 lut herbaty	90 "	
9. 1 lut herbaty	90 "	
10. 1/2 fun kawy słodowej	1.30 "	
11. 1 lut kawy palonej	60 "	
12. 1 " " "	60 "	
13. 1 funt pr szku mydlan.	65 "	
14. 1/2 funta kaszy	20 "	

b) karty dla rodzin serji B.

Nr. I na 1 funt masła	6.70 f.
II " 1 " "	6.70 f.
III " 1/2 " cykorji	60 f.
IV " 1 parę zelówek p. wagi.	
V " 1 korzec węgla kostki	6.50 f.
VI " 1 korzec węgla kostki	6.50 f.
VII " 1/2 korzec węgla kostki	3.25 f.
VIII " 3 pudy drzewa piek.	3.90 f.

w magazynie Peltzerów

IX " 1 funt mięsa pg. gatunku	
X " 1 funt mydła twardego	6.50 f.

UWAGA: Towary na kupony karty żywnościowej oraz masło, cykorje i mydło na karty rodz. sprzedają sklepy detaliczne. Świadczenia na zółwki wydaje Biuro centralne Deputacji. Porządek wydawania świadectw będzie ogłoszony. Węgiel sprzedają sklepy detaliczne. W razie braku w składach kwity na węgiel jak

również i drzewo sprzedają biura okręgowe. Kwity te ważne są tylko w przeciągu 3 ch dni od wydania. Nierealizowane w tym czasie kwity tracą swą moc i żadne reklamacje pod tym względem nie będą przyjmowane. Mięso sprzedają jatki okręgowe.

c. bez kuponów.  
Biuro centralne Deputacji sprzedaje: łuskwiny tatarszane po 35 fen. za 1 funt drzewo szczapowe różne po 100 pud. jednorazowo dla instyt. 60 pud. dla rodz.  
2) Biura okręgowe: brukiew i marchew 3 pudy na legitymacje.  
Miejska DEPUTACJA ŻYWNOSCIOWA w Częstochowie.

Do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia i przedpokój zaraz Dojazd 17 115-

Ogrodnik poszukuje posady wiadomość ul. sw. Barbary Nr. 11 116-

Potrzebny na wieś Ogrodnik gruntownie obznajomiony z warsztatstwem. Wynagrodzenie zależnie od kwalifikacji. Oferty w Adm. Gołca dla „Ogrodnik“ 114-

Potrzebny stróż wiad. Hubertowska Nr.10 117-

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład, kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina, maszyny do szycia i t. p. po cenach umiarkowanych, oraz poleca całkowite umebowanie, sypialni stołowych i t. p. ul. Panny Marji 73. obok parku. 118-

Potrzebny pisarz podwórzowy kawaler 68 wiek, Oferty w Gołcu. 119-

Meble, stoły, biurka, biblioteki, szafy łożka, otomana, garnitur salonowy pianino i fortepian ul. Panny Marji 26 12 94 |

Katal po restauracji do wynajęcia. Wiad. ul. Panny Marji 32 105-

Sprzedam obrazy oryginalne, rogi jeleni stalowe. Kościuszki 1: m 2. od 12-jej do 3-jej 105-

Uczeń 6-jej klasy poszukuje kondycji w wieś. Wiad. w „Gołcu“ 108-

Potrzebna inteligentna panna. Wiad. w „Gołcu“ 109-